

Sesja naukowa pt. „Historia i pamięć. Jeńcy wojenni na Śląsku Opolskim w czasie I wojny światowej”, Opole, 16 września 2014 r.

16 września w opolskiej siedzibie Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu (dalej: CMJW) odbyła się sesja naukowa pt. „Historia i pamięć. Jeńcy wojenni na Śląsku Opolskim w czasie I wojny światowej”. Współorganizatorem przedsięwzięcia był Wojewódzki Sztab Wojskowy w Opolu na czele z płk. Mirosławem Karaskiem, natomiast patronat honorowy nad nim sprawowali: Andrzej Krzysztof Kunert, Sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa (dalej: ROPWiM), Ryszard Wilczyński, Wojewoda Opolski oraz Andrzej Buła, Marszałek Województwa Opolskiego. Okazją do zorganizowania sesji była 100 rocznica wybuchu I wojny światowej, którą muzeum szczególnie uroczysto obchodziło. W trakcie sesji przywołano pamięć o milionach żołnierzy z większości państw europejskich, którzy wzięli udział w tym konflikcie, szczególnie zaś o ok. 7 tys. jeńców z państw Ententy, spoczywających na cmentarzu w Łambinowicach. W sesji wzięło udział 50 osób, w tym przedstawiciele instytucji kultury, wykładowcy akademicy, kombatanci, nauczyciele i uczniowie.

Uczestników sesji powitała dyrektor muzeum, dr Violetta Rezler-Wasielewska, oddając następnie głos dr. hab. Stanisławowi Senftowi, który prowadził dalszą część spotkania. Pierwszy prelegent, dr Bernard Linek, zastępca dyrektora Państwowego Instytutu Naukowego – Instytutu Śląskiego w Opolu, w referacie pt. „Śląsk Opolski w czasie I wojny światowej” przybliżył najważniejsze wydarzenia i procesy, jakie zaszły w tym regionie w trakcie i po zakończeniu I wojny światowej. W pierwszej kolejności przypomniał, że okres 1914–1918 nie jest dobrze zbadany w kontekście dziejów Śląska Opolskiego. Przyczyn tego faktu upatrywał w tym, jakie miejsce I wojna światowa zajmuje w pamięci Polaków i Niemców na tym terenie. Zwrócił też uwagę na fakt, iż odbiór wydarzeń z czasów I wojny w części przemysłowej Śląska, był

inny od tego, który dominował w części rolniczej regionu. Podkreślił dużą mobilizację śląskiego społeczeństwa, zarówno w kontekście wysiłku zbrojnego (56 tys. poległych, 30 tys. rannych), jak i zaangażowania ludności cywilnej we wspieranie żołnierzy niemieckich, walczących na froncie. Na zakończenie przedstawił dalekosiężne skutki, jakie ten konflikt zbrojny przyniósł śląskiej gospodarce i społeczeństwu, w którym w sposób wyraźny zarysowały się podziały polityczne i narodowościowe.

Do tematu sesji nawiązywał bezpośrednio referat dr. Piotra Stanka, kierownika Działu Naukowego CMJW, który zaprezentował problem jeńców wojennych na Śląsku Opolskim w czasie I wojny światowej, w kontekście funkcjonowania obozów jenieckich w Lamsdorf (Łambinowicach) i Neisse (Nysie). Porównując warunki bytowe, życie codzienne, w tym też działalność kulturalną prowadzoną przez jeńców, zwrócił uwagę na różnice między tymi dwoma obozami. Wynikały one w głównej mierze z faktu, iż obóz w Neisse był obozem oficerskim, w Lamsdorf zaś przetrzymywano żołnierzy szeregowych i podoficerów. Oficerowie w Neisse, także z uwagi na fakt, iż nie byli zatrudniani w niemieckiej gospodarce, mogli prowadzić urozmaicone życie kulturalne, naukowe, religijne i sportowe. Obóz był też wizytowany regularnie przez przedstawicieli rozmaitych organizacji humanitarnych, a jeńcy często otrzymywali paczki żywnościowe. Doktor P. Stanek przypomniał także, iż jednym z najbardziej znanych jeńców obozu w Neisse był gen. Charles de Gaulle. W odniesieniu do obozu w Lamsdorf, jednego z największych w ówczesnych Niemczech (ok. 90 tys. jeńców wojennych), prelegent wskazał na trudności, związane z ustaleniem jego oficjalnej nazwy. W dokumentach funkcjonuje ich bowiem kilka. Zwrócił także uwagę, że o ile na początku wojny warunki bytowe, które jeńcom zapewniono, były znośne, to sytuacja zmieniła się na ich niekorzyść pod koniec wojny, gdy państwo niemieckie zmagало się z poważnymi trudnościami gospodarczymi. Podsumowując wystąpienie dr P. Stanek wskazał, iż najdłużej po zakończeniu wojny na Śląsku pozostali jeńcy rosyjscy. Zaznaczył także, że większość zabudowy obozowej została rozebrana na początku lat dwudziestych XX w.

Następnie wystąpił Naczelnik Wydziału Krajowego ROPWiM Adam Siwek, który w referacie pt. „Miejsca Pamięci Narodowej z I wojny światowej w Polsce (ze szczególnym uwzględnieniem Śląska Opolskiego)”, zwrócił uwagę na poważny problem, jakim jest brak definicji prawnej „miejsca pamięci narodowej”, co utrudnia kontrolę nad powstawaniem oraz kształtem pomników wojennych. Funkcjonujące normy prawne, takie jak ustawa z 21 stycznia 1988 r. o ROPWiM, ustawa z 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami czy uchwała ROPWiM z 25 stycznia 1995 r. w sprawie upamiętnień na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej żołnierzy niemieckich poległych w I i II wojnach światowych oraz w czasie powstań śląskich i wiel-

kopolskiego, nie są w stanie jednoznacznie rozstrzygnąć wielu sporów. Te natomiast, jak konkludował prelegent, pojawiały się w nieodległej przeszłości. W wielu lokalnych społecznościach po 1989 r. zrodziła się potrzeba odbudowy wcześniej zniszczonych pomników, które przypominają o wojskowych ofiarach dwóch wojen światowych, wywodzących się z danego terenu. Tu przywołał wielokrotnie opisywany przez naukowców i publicystów spór o pomniki, poświęcone żołnierzom niemieckim z lat I i II wojny światowej na Śląsku Opolskim. Na przykładzie upamiętnień w Łące Prudnickiej i Żyrowej ukazał różne podejście lokalnych społeczności i władz do tego problemu. Konkludując zauważył, że główną osią sporów w przypadku pomników z I wojny światowej stało się stosowanie na nich symboliki – konkretnie Krzyża Żelaznego – utożsamianej przez wielu z okresem późniejszym, tj. rozwojem ruchu hitlerowskiego i wojnami prowadzonymi przez III Rzeszę.

Ostatnią prelegentką była dyrektor CMJW, dr V. Rezler-Wasielewska, która zaprosiła zebranych na wirtualny spacer po Starym Cmentarzu Jenieckim w Łambinowicach. Oprócz prezentacji archiwalnych i współczesnych fotografii mogił i pomników, zlokalizowanych na tej wyjątkowej jenieckiej nekropolii, przedstawiła kolejne etapy jej powstawania, ze szczególnym uwzględnieniem okresu 1914–1918. Zwróciła przy tym uwagę na różnice w traktowaniu jeńców z lat I i II wojny światowej, uzewnętrzniające się także w pochówku zmarłych w obozie. Pochówki z lat I wojny światowej, jak można zauważyć w Łambinowicach, cechuje dbałość o przestrzeganie zasad prawa międzynarodowego, wyrażająca się chowaniem jeńców w pojedynczych mogiłach, właściwym oznakowaniem grobów oraz troską o ich zachowanie. Tym z kolei, co łączy te okresy historyczne w kontekście pochówku w Łambinowicach, jest fakt, iż niektóre państwa zachodnie, jak np. Wielka Brytania, Francja czy Belgia przeprowadziły zarówno po I wojnie światowej, jak i po 1945 r. ekshumacje szczątków swoich żołnierzy. Stąd na Starym Cmentarzu Jenieckim nie ma współcześnie ich grobów.

W dyskusji, która rozpoczęła się po ostatnim referacie, pojawiły się pytania i komentarze dotyczące stanu prac nad ustawą o miejscach pamięci narodowej, morale jeńców w obozach z lat I wojny światowej, oraz ich powojennych losów. Po zakończeniu sesji jej uczestnicy pojechali autokarem do Łambinowic, gdzie w asyście kompanii honorowej wzięli udział w uroczystości rocznicowej na Starym Cmentarzu Jenieckim.

Renata Kobylarz-Buła